

Polityka skarbowa USA wobec kryzysu

7 października 2008

Polityka skarbowa USA wobec kryzysu nie jest jednolita. Wielkie firmy finansowe takie jak Bear Stearn, Fannie Mae i Freddie Mac, są ratowane pieniędzmi ściąganyymi z podatków, a jednocześnie wielka firma Lehman, musiała ogłosić upadłość. Bank of America szczyści się zakupem zadłużonej firmy Merrill Lynch, a reszta instytucji kredytowo-giełdowych musi ratować się na własną rękę, z wyjątkiem kolosa ubezpieczeniowego AIG.

Waszyngton stoi wobec większego kryzysu niż w 1929 roku, nie mówiąc o w latach 1980-tych. Sytuacja kredytów międzynarodowych uległa podstawowym zmianom i przyszłość jest trudna do przewidzenia. Rząd w Waszyngtonie podporządkowywał się w XIX wieku interesom przemysłu kolejowego, którego właściciele dopuszczali się wielkich i ryzykownych spekulacji nieraz subsydiowanych ze skarbu państwa, mieli ulgi podatkowe oraz rozmaite korzyści finansowe, dzięki ich lobby i przekupywaniu kongressmanów i urzędników stanowych.

Wówczas nazywało się to „laissez-faire” w operacjach bankowych i nie podlegało innej kontroli jak niemiłosierne działanie rynku finansowego i giełdy. Waszyngton nie musiał ratować nieodpowiedzialnych hazardzistów giełdowych.

Na początku XX wieku, doszło do zbytnej anarchii na rynku finansowym, takiej jak panika w 1907 roku. Rynek ten został zdominowany przez największych potentatów finansowych, takich jak J. P. Morgan, który był w stanie narzucić dyscyplinę mniejszym firmom, przy jednoczesnym poparciu ze strony rządu. Obecnie sytuacja jest inna, zwłaszcza, że w 1913 roku stworzono bank centralny w formie Federal Reserve.

Bank ten był od początku w rękach bankierów żydowskich. Bank centralny działał poprawnie do czasów wielkiej depresji 1929

roku, która trwała do Drugiej Wojny Światowej. Już w 1937 roku prezydent F. D. Roosevelt był przekonany, że tylko wojna może wyprowadzić gospodarkę USA z zapaści, przy pomocy odpowiedniej polityki Waszyngtonu, takiej jak New Deal oraz wcześniej powstałej Reconstruction Finance Corporation, która ratowała firmy kolejowe i handlujące nieruchomościami.

Stabilizacja rządowa opierała się na regulacjach giełdy, opartych na ustawach z 1933 i 1934 roku oraz stworzeniu nadzoru i dyscypliny przez Securities Exchange Commission. Dopiero prezydent Bill Clinton zapoczątkował „socjalizację ryzyka” finansowego, która to polityka doprowadziła do obecnego kryzysu. Zaczęło się od ratowania przez skarb USA kas oszczędnościowo-kredytowych mimo nadużyć i rozrzutności, czyniono to za pomocą pieniędzy z podatków. Gospodarka USA była uzależniona od „zdrowia” banków, firm ubezpieczeniowych i handlujących nieruchomościami.

„Socjalizacja” strat tych firm przez ratowanie ich pieniędzmi z podatków, spowodowała łańcuch zapaści z powodu nieuczciwości i nadmiernego ryzyka. Ostatnim ogniwem tego łańcucha jest obecny wielki kryzys długów hipotecznych, spowodowanych brakiem regulacji państwowej nad coraz większymi spekulacjami. W tradycji Talmudu „socjalizacja” strat szła w parze z nieograniczoną „prywatyzacją” zysków, przed czym dawniej bronił się Kościół Katolicki.

Układ ten okazał się katastrofalny w skutkach i doprowadził do częściowego powrotu do „laissez-faire,” przy jednoczesnym ratowaniu niektórych instytucji, za pomocą pieniędzy skarbowych, przez skonfundowany rząd Bush’a i w rezultacie braku nadzoru przez bank centralny. Speculanci myśleli, że ich wszystkich wybawi skarb państwa, obecnie bardzo przeciążony długami wojennymi.

Katastrofalny stan kryzysu gospodarczego zmusi do zmian polityki kredytowej przez rząd następnego prezydenta, ogłoszonego po wyborach w listopadzie 2008 roku. System

finansowy największej gospodarki na świecie padł ofiarą nieokiełzanych spekulacji i kapitalizmu lichwiarskiego.

Obecny kryzys może okazać się trudniejszy do opanowania od wielkiej depresji z 1929 roku. Rząd USA musi użyć swej siły, żeby skierować inwestycje na zdrowe ekonomicznie transakcje z dala od zdradliwych spekulacji papierami niby wartościowymi. Polityka skarbowa USA musi starać się zapewnić uczciwość transakcji finansowych i bronić dobra obywateli.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny – iskry.pl](http://iskry.pl)